

# Obawy na wyrost

Rozmowa z prezesem Kolei Mazowieckich,  
Arturem Radwanem.

str. 18

# Obawy na wyrost



Z Arturem Radwanem, prezesem Kolei Mazowieckich, rozmawia Radosław Konieczny.

Mazowsza pokazuje, że są to obawy na wyrost.

**Czy model jedno województwo – jedna spółka jest efektywny? Czy raczej przyszłością są spółki powoływane przez samorządy kilku województw?**

W przypadku Mazowsza pierwszy wariant sprawdził się z powodzeniem. Efektywność takiego rozwiązania w dużej mierze zależy od wypracowania odpowiedniego modelu finansowania przewozów oraz modernizacji taboru, a także od właściwego sposobu zarządzania. Odrębną kwestią jest zdefiniowanie potrzeb transportowych poszczególnych województw w zakresie kolejowych przewozów regionalnych oraz określenie ich kosztów. Z punktu widzenia ekonomicznego korzystne może być tworzenie kampanii kolejowych, w ramach których sąsiednie województwa będą uczestniczyły w finansowaniu kolejowych przewozów międzywojewódzkich.

z usamorządowieniem. Zwracano uwagę na problemy z finansowaniem, kłopoty z restrukturyzacją zatrudnienia etc. Po ponad siedmiu latach funkcjonowania KM widać, że obawy te były nieuzasadnione. Dzisiaj jesteśmy drugim w Polsce, pod względem liczby przewiezionych podróżnych, kolejowym przewoźnikiem pasażerskim i niekwestionowanym liderem pod względem liczby nowoczesnego taboru. Wracając do pytania – sądzę, że część władz samorządowych postrzega przejście przewozów regionalnych na własny rachunek nie jako szansę, ale dodatkowe obciążenie. Przykład

**Panie Prezesie, Koleje Mazowieckie zostały powołane jako pierwszy samorządowy przewoźnik pasażerski w Polsce, w 2005 r. Dlaczego usamorządowienie wciąż nie jest tak popularne, jak chcieliby tego zwolennicy takiego rozwiązania?**

Chociaż wszyscy zgadzają się, że polska kolej potrzebuje szybkich i głębokich zmian, to jednocześnie działania zrywające ze stosowanym przez lata modelem zarządzania przewozami kolejowymi, wciąż spotykają się z dużą rezerwą. Kiedy w 2005 r. powstawała Spółka „Koleje Mazowieckie – KM” pesymiści wróżyli szybki koniec eksperymentu

**Czy w Pana opinii w ciągu ostatnich kilku lat udało się zrobić znaczący krok, jeśli chodzi o unowocześnienie polskiej kolei?**

Zdecydowanie tak. Choć to dopiero pierwszy krok. Nie mniej od czegoś trzeba zacząć. Mówiąc to, mam na myśli całą kolej, a nie Koleje Mazowieckie, których tempo rozwoju i zmian jest zdecydowanie szybsze.

**Z Pańskiego doświadczenia – co tak naprawdę jest największą przeszkodą w tak szybkiej modernizacji naszej kolei, jakiej wszyscy oczekujemy?**

Jest to zasługa wsparcia ze strony – Samorządu Województwa Mazowieckiego, jak również aktywności spółki w zakresie poszukiwania nowych źródeł finansowania. Stąd m.in. decyzja o utworzeniu spółki zależnej w celu emisji euroobligacji na rynku międzynarodowym.

Środki finansowe zostaną przeznaczone na kolejne inwestycje związane z zakupem nowoczesnego taboru, jak również z modernizacjami obecnie eksploatowanych pojazdów szynowych.

**I jeszcze jedno, krótkie pytanie o trzy największe wyzwania, jeśli chodzi o polską kolej, które staną przed nowym rządem?**

Przede wszystkim modernizacja infrastruktury kolejowej. Dotyczy to zarówno sieci trakcyjnych, linii kolejowych jak również obiektów dworcowych, a także opracowania kompleksowego systemu informacji dla podróżnych. Inwestycje w zakresie zakupu nowoczesnych pojazdów są tylko połowicznym rozwiązaniem. Dlatego mam świadomość, że nie satysfakcjonują one naszych klientów. Bez nowoczesnego systemu informacyjnego dla podróżnych polska kolej nie dojedzie zbyt daleko.

